

# Od najcięższych przypadków

Rozmowa z lekarzem medycyny Joanną Śpiechowicz, wiceprezes Włoszczowskiego Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej

**\* Skąd wziął się pomysł utworzenia takiego Stowarzyszenia?**

- Wynikało to głównie z naszych doświadczeń, że można coś stworzyć dla dużej grupy osób ciężko chorych, które potrzebują pomocy. Opieką paliatywną zajmujemy się od 1994 roku. Przez te dziesięć lat funkcjonowania Terenowego Zespołu Opieki Paliatywnej nabyliśmy doświadczenie w opiece i jesteśmy bardzo dobrze zorientowani w potrzebach w terenie.

**\* Jakie są to głównie potrzeby?**

- Sprzęt rehabilitacyjny, łóżka z automatyczną zmianą pozycji, środki opatrunkowe oraz środki stosowane przy leczeniu odleżyn, głównie drogimi specyfikami, które nie podlegają refundacji.

**\* Na czym polega niesienie pomocy przez państwa stowarzyszenie?**

- Zajmujemy się zbieraniem środków finansowych i rzeczowych, które w całości są wykorzystywane na potrzeby pacjentów objętych opieką paliatywną. Zajmujemy się także edukacją. W tym celu prowadzimy cykl spotkań w szkołach ponadgimnazjalnych. Chodzi nam głównie o to, żeby młodzież oswoić z problemem ciężko chorych pacjentów, żeby ich się nie lekali. Ludzie często nie wiedzą, jak się zachować w towarzystwie osób bardzo ciężko chorych. Stąd te spotkania z młodzieżą.

**\* Skąd Stowarzyszenie bierze środki na pomoc podopiecznym? Czy wygląda to tak, że chodzicie po firmach i prosicie?**

- Dokładnie tak. Jak na razie dofinansowanie otrzymaliśmy od Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej we Włoszczowie, darowiznę od Banku Spółdzielczego, drukarni Kontur państwa Staniaszków z Włoszczowy. Pomagają nam też firmy farmaceutyczne na

przykład Janssen - Cilag z Warszawy. Wspierają nas także osoby prywatne. Od jednej z takich osób dostaliśmy wózki inwalidzkie i chodziki. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

**\* Od miesiąca jesteście organizacją pożytku publicznego. Jakie korzyści wynikają z uzyskania tego statusu?**

- Na przykład takie, że każda osoba może przekazać jeden procent swojego podatku na rzecz naszego Stowarzyszenia i w ten sposób pomóc podopiecznym Hospicjum Domowego z terenu Włoszczowy i okolic.

**\* Czym dla pani jest ta praca?**

- Obowiązkiem wobec chorych. Każdy chciałby zajmować się pacjentem, który dobrze rokuje. Do tej działości, którą my wykonujemy, nie każdy się garnie. Ciężko chorzy pacjenci muszą wiedzieć, że nie pozostają bez opieki medycznej. My zaczynamy pracę wtedy, gdy inni mówią, że nie ma już nic do zrobienia. Chodzi o konkretną pomoc w leczeniu przykrych objawów.

**\* Czy spotkała się pani z przypadkiem choroby pacjenta, który szczególnie utkwił pani w pamięci?**

- W ciągu dziesięciu lat pracy wymienienie jednego pacjenta byłoby nieporozumieniem. Zawsze jest to jakaś tragedia, niezależnie od wieku pacjenta. Oczywiście bardziej dotyka nas sytuacja, gdzie choroba dotyczy dzieci, ludzi młodych, kiedy nie jest to jeszcze wiek na umieranie.

**\* Kto może się zgłosić do was z prośbą o pomoc?**

- Pomagamy pacjentom z rozpoznanymi chorobami nowotworowymi, w ciężkim, terminalnym stanie, udzielamy także konsultacji przewlekłe chorym, z którymi nie radzi sobie opieka środowiskowa.



Joanna Śpiechowicz prezentuje plakat reklamowy, zachęcający do przekazywania jednego procenta podatku na organizację pożytku publicznego, którą jest od 20 grudnia Włoszczowskie Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej.

**\* A jak wygląda ta pomoc w ramach hospicjum?**

- Jeździmy do domów pacjentów, gdzie udzielamy im fachowej pomocy. Zwykle jest to lekarz, pielęgniarka, rehabilitant. Pacjent nic nie płaci za wizytę. Refunduje nam to Narodowy Fundusz Zdrowia.

**\* Jaki sprzęt medyczny i rehabilitacyjny wypożyczacie bezpłatnie podopiecznym Hospicjum Domowego?**

- Koncentratory tlenu, łóżka, wózki inwalidzkie, chodziki, materace przeciwodleżynowe. Sprzęt wypożyczamy na czas nieograniczony. Stąd wynikają problemy z dostępnością do niego. Na każdy zakupiony sprzęt oczekują potrzebujący pacjenci. Mimo posiadania sporej ilości sprzętu, potrzeby są ogromne.

**\* Dążycie państwo do utworzenia całodobowego Włoszczowskiego Hospicjum Stacjonarnego. Komu miałyby ono nieść pomoc?**

- Tym, którzy są w ciężkim stanie z objawami trudnymi do kontroli w warunkach domowych, z silną dusznością, czy bólem trudnym do opanowania. Wówczas tacy pacjenci byłby kierowani do całodobowej opieki stacjonarnej w ośrodku, który by powstał. Obecnie nie mamy ani miejsca, ani pieniędzy na założenie takiego Hospicjum Stacjonarnego. Na razie jest to nasze marzenie.

**\* Życzę, żeby się spełniło i dziękuję za rozmowę.**

Rafał BANASZEK  
banaszek@echodnia.eu



Joanna Śpiechowicz

Lekarz medycyny, specjalista anestezjologii i intensywnej terapii. Ma 43 lata. Mieszka we Włoszczowie. Absolwentka Akademii Medycznej w Łodzi. Pracuje na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie.

**Niosą wszechstronną pomoc**

Włoszczowskie Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej powstało w sierpniu 2005 roku. 20 grudnia ubiegłego roku uzyskało status organizacji pożytku publicznego. Stowarzyszenie jest pozarządową organizacją non-profit. Jego celem jest między innymi: niesienie wszechstronnej pomocy ludziom ciężko chorym - zwłaszcza na choroby nowotworowe, edukacja i przygotowywanie rodzin do sprawowania opieki i propagowanie w społeczeństwie wzorów opieki hospicyjnej. Stowarzyszenie wspiera aktywnie działalność Hospicjum Domowego. Miesięcznie pod opieką Hospicjum znajduje się średnio około 35 pacjentów. Usługi medyczne świadczone są przez zespół ze specjalistycznym przygotowaniem do sprawowania opieki paliatywno-hospicyjnej, składający się z 2 lekarzy, 4 pielęgniarek oraz rehabilitanta. Adres Włoszczowskiego Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej: ulica Żeromskiego 28 (budynek szpitala), pokój 16b, 29-100 Włoszczowa, telefon kom.: 06-01-148-700, e-mail: hospicjum@wsop.org.pl..

**ECHO WŁOSZCZOWY**  
Włoszczowa, plac Wolności 32  
pokój nr 6 (1 piętro)  
tel./fax 394 58 25